

UZASADNIENIE

W dniu 27 września 2012 r. Wójt Gminy Radziłów wystąpił o wyrażenie zgody na rozwiązanie za trzymiesięcznym wypowiedzeniem stosunku pracy z Krzysztofem Milewskim zatrudnionym w Urzędzie Gminy Radziłów na stanowisku Inspektora. W uzasadnieniu wskazał, że przyczyna, z powodu której zamierza rozwiązać stosunek pracy z Krzysztofem Milewskim nie jest związana z wykonywaniem przez ww. mandatu Radnego Powiatu Grajewskiego. Radny Krzysztof Milewski zatrudniony jest w Urzędzie Gminy Radziłów od dnia 01.08.1997 r. na podstawie umowy o pracę. Częścią jego obowiązków jest prowadzenie całości sprawy związanych z zamówieniami publicznymi realizowanymi przez Gminę Radziłów. W dniu 17.09.2012 r. doszło do zdarzenia, które zdaniem Wójta Gminy Radziłów, kwalifikuje się do rozwiązania stosunku pracy z radny powiatu. W tym dniu na godzinę 10.40 przewidywane było posiedzenie stałej komisji przetargowej celem otwarcia ofert wykonawców złożonych w postępowaniu przetargowym pt. „Wyposażenie kompleksu szkolnego w Radziłowie w ramach zadania inwestycyjnego Remont i wyposażenie kompleksu szkolnego w Radziłowie”. Jak podał wnioskodawca Radny Krzysztof Milewski jako pracownik stały i etatowy Urzędu Gminy Radziłów odpowiedzialny był za prawidłowość wszelkich procedur związanych z przeprowadzeniem zamówień publicznych. Jednym z istotnych elementów każdej procedury jest posiedzenie stałej komisji przetargowej celem komisyjnego otwarcia ofert, a w konsekwencji późniejszej ich ocenie. Krzysztof Milewski miał obowiązek dopilnowania prawidłowości wszystkich procedur nie tylko z racji bycia pracownikiem odpowiedzialnym za zamówienie publiczne, lecz także sekretarzem stałej komisji przetargowej. W wyżej podanym terminie komisja nie zebrała się. Jak podał wnioskodawca obowiązek powiadomienia członków komisji o terminie posiedzenia ciążył na Krzysztofie Milewskim. Zaniechał on tego obowiązku, skutkiem czego komisja się nie zebrała. Następnie dążył do stworzenia sytuacji, z której wynikałoby, że posiedzenie komisji odbyło się. Pojedynczo bez udziału innych członków komisji dokonał otwarcia ofert, następnie udał się do pozostałych członków komisji celem podpisania protokołu z posiedzenia komisji. Zdaniem wnioskodawcy dążył do odzwierciedlenia w protokole stanu rzeczy, który nie miał miejsca, legalizując go w swoim przekonaniu podpisami poszczególnych członków komisji. Zdaniem wnioskodawcy czyn taki nosi faktycznie znamiona przyczynienia się i nakłonienia poszczególnych członków komisji do poświadczenia nieprawdy. W efekcie dwóch obecnych członków komisji podpisało protokół nie uczestnicząc w postępowaniu. Wnioskodawca nadmieniał, że w godzinie otwarcia ofert w pokoju, w którym pracuje radny pojawiła się przewodnicząca komisji Maria Jankowska z zapytaniem dlaczego nie są otwierane oferty, uzyskała odpowiedź, że teraz nie ma na to czasu, oferty będą otwierane później, o czym powiadomi, w szczególności, że nie pojawili się wykonawcy. Przewodnicząca komisji wróciła do zajęć służbowych i nie została powiadomiona przez Krzysztofa Milewskiego o późniejszym terminie otwarcia ofert.

Z uwagi na powyższe okoliczności wnioskodawca nie widzi możliwości dalszej współpracy z radnym Krzysztofem Milewskim na zajmowanym stanowisku, ani na żadnym innym. Wskazał, że w jego ocenie zachodzą przesłanki z art. 30 ustawy o pracownikach samorządowych, pozwalające rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia, jednakże mając na uwadze staż pracy radnego postanowił zastosować łagodniejszą formę rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem. Nie ma obecnie zaufania do niego potrzebnego do dalszego zatrudniania. Ponadto poinformował o tym, że skierował sprawę również do Prokuratury Rejonowej w Grajewie.

Radny Krzysztof Milewski przedstawił następujące stanowisko:

„Podlegałem kontroli nie tylko moim przełożonym , ale w szczególności instytucjom zewnętrznym. W przeciągu ostatnich lat nie stwierdzono podczas kontroli poważniejszych uchybień w przeprowadzonych postępowaniach.

Zarzuty które kieruje Pan Ziemkiewicz w stosunku do mojej osoby jako do pracownika zajmującego się zamówieniami publicznymi uważam za bezzasadne. Mój zakres czynności w cz. III Obowiązki szczegółowe w zakresie zamówień publicznych nakłada na mnie m.in.:

1. Przygotowanie i prowadzenie postępowań o udzielenie Zamówień Publicznych dla potrzeb Urzędu, w tym również obsługa procedur odwoławczych;
2. Przygotowanie i prowadzenie postępowań na roboty budowlane dla potrzeb Urzędu;
3. Przygotowanie i prowadzenie postępowań o udzielenie zamówień publicznych opisanych wyżej na rzecz jednostek organizacyjnych Gminy.

Z tych obowiązków się wywiązałem, gdyż przygotowałem Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia, opublikowałem ogłoszenie o wszczęciu postępowania przetargowego na stronie UZP oraz BIP i tablicy ogłoszeń. I na tym kończy się mój zakres prac pracownika, ponieważ dalszą procedurę prowadzi Komisja Przetargowa. Została ona powołana celem oceny ofert i wyłonienia ofert najkorzystniejszych w procedurach zamówień publicznych. Zadaniem jej jest dokonanie oceny spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia oraz badanie i ocena ofert. Pełnię w niej rolę Sekretarza Komisji i mam za zadanie prowadzić dokumentację postępowania o udzielenie zamówienia.

Oferty zostały otwarte przez dwie osoby – członków Komisji Przetargowej. Zdarzały w naszej jednostce tego typu sytuacje i nie widzę w tym nic złego. Gdybym posiadał informację o wyjeździe Przewodniczącej Komisji, przeprosił bym osoby będące w moim pokoju, wyszedł i dokonał otwarcia wraz z Przewodniczącą Komisji. Z uwagi na brak oferentów trwa to chwilę. Miałem informację o jej nieobecności, ale z uwagi na to że minął termin składania ofert nie widziałem przeciwwskazań do ich otwarcia. Wpływy wszystkich kopert są odnotowane w książce korespondencyjnej, natomiast na kopertach data i godzina wpływu.

To co nastąpiło później nie miało na celu wprowadzenia w błąd pracodawcę. Podpis osoby trzeciej nie wynika ze złych pobudek i nie miało to charakteru o jakim jest mowa we wniosku.

Zdaję jednak sprawę, iż wypełniając mandat Radnego Powiatu Grajewskiego często staję przed podejmowaniem decyzji nie zawsze zbieżnych z punktem widzenia Wójta Gminy Radziłów.

Odnoszę wrażenie, że moja pozytywna współpraca z Państwem jest nie na rękę dla pracodawcy.

Nie naciskałem Was na realizację zadań nie znajdujących akceptacji u Wójta, a które uważałem za bardziej priorytetowe do wykonania. Akceptowałem inne rozwiązania i nie prowadziłem działań zmierzających do ich zaniechania. Stoję jednak na stanowisku, iż z uwagi na szereg inwestycji wykonywanych w Gminie i związanych z tym wysokimi nakładami finansowymi należy wykonywać te inwestycje, które są najpilniejsze a brak ich realizacji wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo mieszkańców. Powoduje to ostry konflikt pomiędzy Panem Ziemkiewiczem a mną, który po wyborach w roku 2010 się nasila.

Publiczne konfrontacje naszych poglądów nie pozostają bez znaczenia, odbijają się one na kontaktach pracownik - pracodawca. Trudno jest wówczas porozumieć się z Wójtem tj. przedstawić mu problem i uzyskać odpowiedź. Odbywa się to na zasadzie ignorancji w stosunku do mnie i daje mi odczuć jaki wpływ na moją pracę ma rola radnego Powiatu jako reprezentanta lokalnej społeczności.”

Stosownie do art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym ([Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, z późn. zm.](#)) „Rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady powiatu, której radny jest członkiem. Rada powiatu odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.”

Treść tego przepisu w odniesieniu do wniosku będącego przedmiotem rozpatrywania przez Radę Powiatu Grajewskiego nie jest interpretowana jednolicie w doktrynie i orzecznictwie. Wskazać należy pogląd zaprezentowany w komentarzu [Ustawa o samorządzie gminnym](#), Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa, red. prof. zw. dr hab. Roman Hauser, prof. zw. dr hab. Zygmunt Niewiadomski, Rok wydania: 2011, Wydawnictwo: C.H.Beck. Z zaprezentowanych w tym komentarzu poglądów zwrócić należy uwagę, iż wartością chronioną ust. 2 komentowanego artykułu jest trwałość stosunku pracy radnego. Przepis ten istotnie wzmacnia niezależność radnego, poprzez zminimalizowanie jego podatności na ewentualne naciski ze strony pracodawcy, zwłaszcza związane z wypełnianiem przez radnego mandatu.

Powołany przepis ma na celu umożliwienie radnemu pozostającemu jednocześnie z określonym pracodawcą w stosunku pracy skuteczne i bezpieczne wypełnianie mandatu radnego, poprzez idące dalej w stosunku do ogólnych przepisów prawa pracy ograniczenie swobody pracodawcy w jednostronnym rozwiązaniu takiego stosunku pracy (por. wyr. WSA w Łodzi z 10.9.2008 r., III SA/Łd 291/08, niepubl.).

Celem tego ograniczenia jest bowiem ochrona ważnego interesu publicznego w postaci zapewnienia jak największej niezależności w sprawowaniu funkcji radnego, wybranego przez ogół mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze, co niewątpliwie wzmacnia rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Zgoda albo odmowa zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy, powinna być udzielona w drodze uchwały.

Choć niewątpliwą intencją ustawodawcy formułującego ten przepis było zapewnienie ochrony radnemu przed sytuacją, w której zostaje z nim rozwiązany stosunek pracy z powodu jego działalności związanej z pełnieniem przez niego funkcji radnego (por. wyr. WSA we Wrocławiu z 22.8.2008 r., [III SA/Wr 249/08](#), Legalis), należy uznać, że wyrażenie zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy lub odmowa takiej zgody jest w zasadzie pozostawiona swobodnemu uznaniu rady. Ma ona swobodę w ocenie, czy pojawiły się przesłanki uwzględnienia wniosku pracodawcy. Tylko w jednej sytuacji komentowany przepis czyni decyzję rady związaną, a mianowicie gdy podstawą rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę są zdarzenia wiążące się z wykonywaniem przez radnego mandatu. W przypadku zaistnienia takiej przesłanki rada nie może zgodzić się na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

Należy uznać, że w przypadku podjęcia przez radę uchwały z naruszeniem dyspozycji powyższego przepisu radny może - po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia - zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego. W sprawie dotyczącej wyrażenia zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy sąd administracyjny nie będzie dokonywał oceny wykonywania obowiązków pracowniczych przez radnego. Kwestie te mogą być przedmiotem oceny przez sąd powszechny w razie zawiśnięcia sprawy przed sądem pracy. Sąd administracyjny zbada jedynie, czy kwestionowana uchwała nie narusza prawa materialnego i odpowiada warunkom formalnym (por. wyr. WSA w Lublinie z 10.6.2008 r., III SA/Lu 74/08, niepubl.).

W sytuacji, w której podstawą rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę nie są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, rada może, ale nie musi, wyrazić zgody na rozwiązanie tego stosunku pracy. Powyższe stanowisko wynika z literalnego brzmienia przepisu i znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie NSA, który

stwierdził, że wyrażenie zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy lub odmowa jest pozostawione uznaniu rady, z tym że w sytuacji, gdy dojdzie ona do przekonania, że podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, rada zobowiązana jest odmówić wyrażenia zgody. Wskazanego przepisu nie można natomiast interpretować w taki sposób, że rada musi wyrazić zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli pracodawca nie stawia mu zarzutów związanych z wykonywaniem mandatu radnego (por. wyr. NSA z 18.9.2008 r., [II OSK 952/08](#), Legalis, a także wyr. NSA z 27.8.2010 r., [II OSK 1074/10](#), NZS 2010, Nr 6). Stanowisko takie przyjął również Sąd Najwyższy (por. wyr. SN z 17.9.2007 r., [III PK 36/07](#), Legalis).

Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do znacznego ograniczenia ochrony radnego i mogłoby mieć istotny negatywny wpływ na jego pracę w radzie, gdyż z obawy przed utratą pracy radny mógłby zaniedbywać swoje obowiązki (por. wyr. NSA z 18.9.2008 r., [II OSK 952/08](#), Legalis). Gdyby ustawodawca chciał narzucić radzie dodatkowe ograniczenia w udzielaniu zgody, to wyraźnie zazaczyłby to w treści ustawy. Skoro bowiem ustawa nie przewiduje dodatkowych ograniczeń rady w udzielaniu zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy, ograniczenia takiego nie można domniemywać, co byłoby domniemywaniem mniejszej, niż ustawa przewiduje, ochrony radnego (por. wyr. WSA w Krakowie z 27.2.2008 r., [III SA/Kr 992/07](#), Legalis).

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w następujących orzeczeniach:

- 1) Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 2006-07-11, sygn. akt I PK 9/06 „Stanowisko rady powiatu w kwestii zgłoszonego przez pracodawcę zamiaru rozwiązania z radnym stosunku pracy (art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) jest uzależnione od przyczyn, które je uzasadniają tylko w tym sensie, że w przypadku, gdy przyczyny te wiążą się ze zdarzeniami związanymi z wykonywaniem mandatu, rada ma obowiązek odmówienia zgody; w przypadkach, w których takiego związku nie ma, wyrażenie zgody lub jej odmowa zostały pozostawione jej uznaniu.”
- 2) Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2010-08-27, sygn. akt [II OSK 1074/10](#), „motywy pracodawcy, zamierzającego rozwiązać stosunek pracy z radnym, muszą być badane, ponieważ od tych ustaleń zależy, czy gmina zobowiązana będzie odmówić wyrażenia zgody (zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu), czy też odmówi z innego powodu, albo wyrazi zgodę, kierując się okolicznościami konkretnego przypadku.”
- 3) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego siedziba w Olsztynie z 2010-02-09, sygn. akt [II SA/Ol 6/10](#), „Wyrażenie zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy lub odmowa jest pozostawione uznaniu rady gminy, z wyjątkiem sytuacji, gdy dojdzie ona do przekonania, że podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, wówczas rada gminy jest zobowiązana odmówić wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy.”
- 4) Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2010-02-02, sygn. akt [II OSK 1940/09](#), „Treść art. 25 ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. samorządzie gminnym (tj. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) wskazuje, że wyrażenie zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy lub odmowa jest pozostawiona uznaniu rady gminy, z tym że w sytuacji, gdy dojdzie ona do przekonania, że podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, rada gminy zobowiązana jest odmówić wyrażenia zgody. Przepisu tego nie można interpretować w taki sposób, że rada gminy musi wyrazić zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli pracodawca nie stawia mu zarzutów związanych z wykonywaniem mandatu radnego. Art. 25 ust. 2 powołanej ustawy o samorządzie gminnym nie

określa żadnych warunków ani kryteriów, jakimi powinna kierować się rada gminy przy podejmowaniu uchwały o wyrażeniu zgody lub odmowie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy radnego.

- 5) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego siedziba we Wrocławiu z 2009-09-02, sygn. akt [III SA/Wr 331/09](#), Z ust. 1 art. 25 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.
- 6) o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) wynika nadrzędna zasada prawnej ochrony radnych jako funkcjonariuszy publicznych, a emanacją tej reguły jest ustęp 2 wskazanego artykułu, dotyczący ochrony prawnej stosunku pracy, w którym pozostaje radny, gwarantując trwałość owego stosunku pracy poprzez uzależnienie rozwiązania go od wyrażenia zgody rady gminy, działającej tu w granicach uznania, co wynika bezpośrednio z treści przepisu - z wyjątkiem jednak sytuacji, w której organ ten dojdzie do przekonania, że podstawą rozwiązania stosunku pracy są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. W takim przypadku rada gminy zobowiązana jest odmówić wyrażenia zgody. Wykonanie powinności w zakresie uzasadnienia uchwały nie oznacza bynajmniej - w świetle brzmienia art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym - pełnego przeniesienia ciężaru dowodzenia i szczegółowego badania całokształtu okoliczności faktycznych na radę gminy, gdyż skoro to pracodawca występuje z wnioskiem o rozwiązanie stosunku pracy, winien więc podać motywy jakimi się kieruje oraz wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających zamiar pracodawcy w rozwiązaniu stosunku pracy z pracownikiem pozostającym radnym."

Jednakże w orzecznictwie znaleźć można również stanowisko przeciwnie, wskazujące, że „w sytuacji gdy przedstawione przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem będącym radnym nie dotyczą sfery wykonywania mandatu radnego powiatu, rada powinna udzielić zgody na rozwiązanie umowy o pracę, bowiem jej kompetencja nie oznacza uprawnienia do odmowy zgody w każdej sytuacji. Uchwała rady może opierać się wprawdzie tylko na okolicznościach wskazanych przez pracodawcę, które podlegają jej ocenie, ale ochrona stosunku pracy radnego, oparta na innych przesłankach niż wskazane w przepisach o ustroju jednostek samorządu terytorialnego, wykracza poza cel tego przepisu i stanowi nadużycie kompetencji rady powiatu. Jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione przyczynami, które nie miały nic wspólnego z wykonywaniem mandatu radnego, lecz dotyczyły wyłącznie sposobu realizacji stosunku pracy przez pracownika, to wówczas zgłoszone przez pracownika sprawującego funkcję radnego żądanie przywrócenia go do pracy jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, gdyż nie jest realizowana funkcja (cel) szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy."

W niniejszej sprawie rozpatrując wniosek Pracodawcy Radnego Krzysztofa Milewskiego, Rada Powiatu nie może zajmować się istnieniem, bądź też nie braku podstaw do rozwiązania z nim stosunku pracy. To zagadnienie może podlegać jedynie rozstrzygnięciu w postępowaniu sądowym przed Sądem Pracy. Domeną Rady Powiatu, stosownie do art. 22 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym są dwa zagadnienia. Pierwsze to odpowiedź, czy podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Pozytywna odpowiedź na to pytanie nakazuje odmówienie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Krzysztofem Milewskim. Drugim zagadnieniem jest, czy okoliczności wskazane przez Pracodawcę Radnego Krzysztofa Milewskiego, stanowią rzeczywistą i wyczerpującą przyczynę złożenia wniosku do Rady Powiatu o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy. Rola Rady Powiatu, w niniejszym przypadku, nie może bowiem ograniczać się do sprawdzenia, czy wyartykułowana przez Pracodawcę przyczyna rozwiązania pozostaje w sprzeczności z wykonywaniem mandatu przez Radnego. Trudno bowiem oczekiwać, by efekt takiej artykulacji mierzył wprost w dobro jakim jest wolne od

nacisków wykonywanie mandatu radnego. Zakres rozpatrywania ograniczony jest przy tym do przyczyn wskazanych we wniosku pracodawcy. To on bowiem określa pole, na którym dostrzega przyczyny rozwiązania stosunku pracy z Radnym.

Rada Powiatu Grajewskiego odmawiając wyrażenia zgody na rozwiązanie z Radnym Krzysztofem Milewskim stosunku pracy uznała, że podstawą wniosku o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy były zdarzenia związane z wykonywaniem przez niego mandatu radnego powiatu grajewskiego. Wprawdzie Pracodawca – Wójt Gminy Radziłów, we wniosku oświadczył, że przyczyny z powodu których zamierzał rozwiązać stosunek pracy z radnym nie są związane z wykonywaniem mandatu radnego, jednakże trudno jest oczekiwać innego stanowiska Pracodawcy. Okoliczności wskazane w uzasadnieniu wniosku Pracodawcy budzą liczne wątpliwości Rady Powiatu Grajewskiego. Rada nie może doszukać się, w podanych przez Pracodawcę, przyczynach złożenia wniosku, powodów, które uzasadniałyby wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Pracodawca wskazał na utratę zaufania do Radnego Krzysztofa Milewskiego, potrzebnego do zatrudniania go na stanowisku związanym z zamówieniami publicznymi w Gminie Radziłów. Do utraty zaufania doszło w związku z przeprowadzeniem postępowania przetargowego w dniu 17 września 2012 r.. Zdaniem Pracodawcy Radny dopuścił się następujących nieprawidłowości:

- 1) nie dopilnował prawidłowości wszystkich procedur w ramach prowadzonego postępowania, nie dopilnował zebrania się wszystkich członków komisji przetargowej,
- 2) otworzył złożone oferty samodzielnie, bez udziału innych członków komisji przetargowej,
- 3) zbierał na dokumencie w postaci protokołu z posiedzenia komisji przetargowej, podpisy członków komisji nie biorących udziału w posiedzeniu.

Rada Powiatu Grajewskiego zwróciła uwagę, że przedstawione przez Pracodawcę przyczyny są niespójne ze złożonymi przez Radnego Krzysztofa Milewskiego dokumentami określającymi jego zadania i obowiązki w pracy.

Zgodnie z zakresem obowiązków Radnego jako pracownika jego zadania z zakresu prowadzenia zamówień publicznych w Urzędzie Gminy Radziłów polegają na przygotowywaniu i prowadzeniu postępowań o udzielenie Zamówień Publicznych. To zadanie modyfikowane jest zarządzeniami Wójta Gminy Radziłów nr 22a/11 z 15 marca 2011 r. w sprawie powołania stałej Komisji Przetargowej, celem oceny ofert i wyłonienia ofert najkorzystniejszych w procedurach udzielania zamówień publicznych, oraz nr 11/2011 z dnia 25 stycznia 2011 r. w sprawie regulaminu komisji przetargowej. W zarządzeniach tych powołano czteroosobową komisję, składającą się z Przewodniczącego, Sekretarza, którą to funkcję pełnił Radny Krzysztof Milewski, oraz dwóch członków. Z regulaminu nie wynika, by do obowiązków Radnego należało organizowanie pracy komisji przetargowej, nie wynikało również, by nie mógł on, będąc członkiem tejże komisji, dokonać otwarcia ofert w sytuacji, gdy Przewodniczący i inni członkowie komisji nie działali. Zadania sekretarza komisji przetargowej zostały określone w § 3 ust. 3 Regulaminu. Stanowią one, że do jego zadań należy prowadzenie dokumentacji postępowania o udzielenie zamówienia. Regulamin nie zawierał też zapisów nakazujących przeprowadzanie otwarcia ofert w określonym kworum. W § 5 ust. 1 zawarto jedynie wymóg kworum obecności trzech z czterech członków komisji dla podejmowania decyzji. Odnosnie zarzutu zbierania na protokole z posiedzenia komisji przetargowej podpisów osób nie uczestniczących w posiedzeniu, Rada Powiatu zwróciła uwagę na rozbieżności w twierdzeniach Pracodawcy i Pracownika. Pracodawca twierdził, że Radny dokonał otwarcia sam, Pracownik twierdził, że w otwarciu brał udział jeszcze jeden członek komisji. Rada Powiatu Grajewskiego nie mogła rozstrzygnąć tego zagadnienia, natomiast zwróciła uwagę, że protokół z posiedzenia komisji przetargowej nie jest dokumentem wymaganym przepisami Prawa zamówień publicznych, ani przepisów

wykonawczych, nie był również wymagany wewnętrznymi przepisami obowiązującymi w Urzędzie Gminy Radziłów.

Rada Powiatu Grajewskiego zwróciła uwagę, że Radny Krzysztof Milewski będąc Radnym Powiatu Grajewskiego jest jednocześnie zatrudniony w Urzędzie Gminy Radziłów. Kilkakrotnie ubiegał się o wybór na Wójta Gminy Radziłów. W wyborach tych konkurował z obecnym pracodawcą. Wykonywanie mandatu radnego powiatu w połączeniu z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w urzędzie gminy położonej na terenie tego samego powiatu jest obarczone ryzykiem wystąpienia rozbieżnych interesów dwóch jednostek samorządu terytorialnego.

Dobrem chronionym w art. 22 ust.2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym ([Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, z późn. zm.](#)) jest skuteczne i bezpieczne wypełnianie mandatu radnego, poprzez idące dalej w stosunku do ogólnych przepisów prawa pracy ograniczenie swobody pracodawcy w jednostronnym rozwiązaniu takiego stosunku pracy. Rozpatrując przyczyny złożenia wniosku o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, Rada Powiatu Grajewskiego ograniczona jest przyczynami wskazanymi przez Pracodawcę i Pracownika. Te wyartykułowane we wniosku przyczyny nie wytrzymują oceny z obowiązkami Radnego jako pracownika, dlatego też Rada Powiatu Grajewskiego odmówiła wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Krzysztofem Milewskim.